KURJER WARSZAWSKI

Niedziela.
Dnia 8 (20) Listopada.— Rok 1853.

№ 306.

Jutro, Ofiarowanie N. MARJ[I]

Od Jenerała-Adjutanta Xięcia *Gorczakowa*, otrzymano tu przez telegraf z *Budeszti* pod dniem 13 Listopada następujące doniesienia:

»W chwili gdy wszystko z naszej strony było w pogotowiu dla wypędzenia *Turków* z ich oszańcowań na lewym brzegu *Dunaju*, naprzeciw *Turtukaja*, *Turcy* przestraszeni tem, przeszli pośpiesznie na prawy brzeg, zatrzymawszy tylko wyspę na *Dunaju*." (Gaz: Rzą:).

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, posunięci za wysługę lat: z Sekretarza Koleg: na Radcę Honorowego, Urzędnik do Pisma w Komissji Przygotowawczej do rewizji i ułożenia Praw, *Piotrowski*, ze starszeństwem. Na Radcę Dworu: Inspektor Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie *Matecki*, ze starszeństwem.— Przyjęty do służby: z Dymisjonowanych: Sztabs-Lekarz Assesor Koleg: *Pawluć*, na p. o. Lekarza m. Radzymina w Gub: Warszawskiej.— Przez Rozporządzenia Komissji Rządowych i Władz oddzielnych, w Wydziale Komissji R. S. W. i Ducho:, mianowany: Rachmistrz kl: 3ciej w Komissji R. S. W. i Duchownych, Juljan *Jezierski*, p. o. Rachmistrza kla: 2giej.— W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowany: Nauczyciel prywatny, Ale: *Matuszewski*, Nauczycielem języka francu: w Szkole Powia: o 5 kl: w Pinczowie.

Gdy wyrokiem Polowego Audytorjatu, przez JO. Xięcia Namiestnika Królestwa w dniu 12 Lipca r. s. 1853 r. zatwierdzonym, Juljan *Owsiany*, rodem z Gub: *Radomskiej*, mający lat 23, za przestępstwo polityczne skazany został na konfiskatę majątku; w zastosowaniu się przeto do postanowienia Rady Administracyjnej, Komissja Rz: Przych: i Skarbu zawiadomiła każdego kogo to dotyczeć może, ażeby zgłosił się z pretensjami jakie mieć może do rzeczonego majątku, w terminach prawem oznaczonych, to jest najdalej do dnia 18/30 Maja 1854 r., jeżeli mający pretensje zamieszkuje w Królestwie *Polskiem*; zaś najdalej do dnia 18/30 Listopada tegoż roku, jeżeli za granicą, lecz w *Europie* zamieszkuje; wreszcie najdalej do dnia 18/30 Listopada 1855 r., jeżeli za obrębem *Europy* jest zamieszkały.

Zarząd XIII Okręgu Komunikacji. Z powodu częstych wypadków uderzenia statków, a szczególniej tratew prywatną własnością będących, i płynących rzeką *Wisłą*, o statki zbudowane przez Rząd do czyszczenia rzeki *Wisły* z zawałów, Zarząd XIII Okręgu Komunikacji postanowił ostrzedz, i niniejszem ogłasza, aby szyprowie, retmani i flisy, prowadzący statki wszelkiego rodzaju rzeką *Wisłą*, zachowali ostrożność w wymijaniu statków do czyszczenia rzeki *Wisły* i wszelkiego z temiż starcia, zetknięcia się, lub zaczepienia unikali; wrazie bowiem uszkodzenia tych statków, oprócz wynagrodzenia zrządzonej szkody, pociągani zostaną do kary art: 1122 Kodexu karnego przepisanej.— Naczelnik XIII Okręgu, Jenerał-Major Xżę *Teniszew*.— Dyrektor Kanc: *Popławski*.

Rząd Gubernjalny Warszawski. — Z powołaniem się do ogłoszenia w Dzienniku Gubernjalnym *Warszawskim* N° 39 zamieszczonego; Rząd Gubernjalny przypomina Kupcom Gildyjnym, oraz Komissantom, patenta na rok bieżący w Gubernji posiadającym, że w terminie od d. 3/15 Listopada r. b. stale oznaczonym, winni się postarać o odnowienie takowych na rok 1854, pod karą art. 76 ustawy Gildyjnej zagrożoną.— Gubernator Cywilny, Radca Tajny, J. *Łaszczyński*.

Z każdym dniem prawie opłakiwać nam przychodzi stratę ludzi, którzy w kraju i Obywatelstwie, znakomite położyli zasługi. Nieliczna dziś już niestety pozostała garstka Mężów, których życie i czyny ubiegłego sięgają stulecia. Tem większa ubywającym z ich grona należy cześć i pamięć. Zgasły w dniu 2 z. m. Jan *Rostworowski* Pułkownik b. W. P., jest z rzędu tych, którzy do chlubnej w kronice naszej wzmianki niezaprzeczonego nabyli prawa. Urodzony w r. 1779, z Andrzeja Starosty *Liwskiego*, Posła na Sejm czteroletni z Ziemi *Czerskiej*, i Józefy z Hr: *Komorowskich*, od najmłodszych lat swoich, poświęcił się wojskowemu zawodowi. Wśród wrzących w owej epoce walk i bojów, ś. p. *Rostworowski* czynny przyjął udział w wojnach nietylko w *Europie*, lecz i po za krańcami jej toczonych. Długie też w nich ponosił trudy, wszędzie odznaczał się męstwem i wojskowemi jako Oficer jazdy wiadomościami. Zawsze wierny sztandarom którym służył, w wypełnianiu obowiązku niezmordowany, szlachetny i nieugięty, zjednać sobie umiał poważanie Wodzów, szacunek Towarzyszów, zaufanie i miłość podwładnych. Pierś jego zaszczytne zdobiły znaki. Wypłaciwszy dług należny krajowi, w późniejszych latach w rodzinnem spoczął kole. Lecz i tu jako Obywatel, Mąż, Ojciec i Przyjaciel, nie zboczył nigdy od przyjętych w życiu zasad, zawsze był wzorem Chrześcjanina. Miłość bliźniego, prawość, pobłażanie, otwartość w czynie i słowie, znamionowały pasmo dni Jego. Dobroczynny bez próżności, chętnie wspomagał nędzę, a rozsądkiem kierując dobrodziejstwy, szczególną zwracał uwagę na dotkniętych kalectwem ślepoty. Jakoż kilkudziesięciu tych nieszczęśliwych od lat wielu stałą wspierał jałmużną. BÓG sędziwego dozwolił mu doczekać wieku. Głos powszechny mówi o nim: *Nie miał nieprzyjaciela*. Cóż nad to zaszczytniejszego wyrzec zdołamy!— *Dawny broni Towarzysz.*

Jutro, przypada żałobne Nabożeństwo młodszych Braci, u XX. *Dominikanów*, rano o godz: 7ej.

Ś. p. Tadeusz *Lechnerowicz*, b. Lekarz b. W. P., Obywatel miasta *Warszawy*, onegdaj zakończył życie, mając lat 53. W smutku pogrążona Żona i Siostry zmarłego, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok Jego, jutro o god: 3ciej po południu, z Kościoła Śgo Jana, na smętarz *Powązkowski*.

JW. Radzca Tajny Hra: *Sołtykow*, Łowczy Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, przybył z *Petersburga* do *Warszawy*.

(A. n.) Za dobrą radę pospieszam z wdzięcznością. Oto, w kolumnach tego pisma, wyczytałem kiedyś, jak zbawienną jest rzeczą łączyć przyjemne z pożytecznem, a mianowicie 10ty grosz wygrany odkładać na cel dobroczynny. Przez lat kilka mieszkając na prowincji, gdzie jak zwykle, długie wieczory trzeba było skracać grą w *wista* albo w *preferansa*, święcie się trzymałem powyższej przestrogi, i cząstkowe z tego źródła czynione ofiary, starannie notowałem. Na wyjezdnem, z jakąż pociechą przekonałem się, że z kwotek pojedynczych uzbierało się rs. 19½, które, bez żadnego uszczerbku dla mnie, nie jedną łzę otarły, nie jedną biednym usunęły gwałtowną potrzebę. Dodać wypada, że niegrywaliśmy często i nie drożej nad półgrosza punkt. Oby ten przykład, podany z całą sumiennością, stał się zachętą, dla innych.— **

Kalendarz Popularno-Gospodarski, D. Assenheima, na rok 1854 (rok dziesiąty), opuścił prassę. Prócz części Kościelnej, zawiera przepisy użyteczne w gospodarstwie wiejskiem i domowem, z najnowszych źródeł tak krajowych jako i zagranicznych czerpane, i inne ciekawe i pożyteczne artykuły. A że obecnie pas graniczny między Cesarstwem i Królestwem zniesiony, umieszczone są jarmarki główniejszych miast w Cesarstwie. Cena exemplarza kop. 30. Kupującym tuzinami odstępuje się korzystny rabat. Skład główny w Xięgarni B. J. *Salzsteina*, przy ulicy *Nowiniarskiej* pod filarami.

(A. n.) Szanowny Doktorze *Darewski*, jakże mam ci podziękować za uratowanie mi Żony. Już po raz trzeci wyprowadziła ją z tak niebezpiecznej słabości, twoja troskliwość i bezinteresowność. Tyle dobroci czem potrafię wynagrodzić. Ale ten Najwyższy STWÓRCA niechaj ci wynagrodzi i przedłuży lat, dla cierpiących istot.— A. *Sze*......

(Art. nad.) Wyczytawszy niedawno w *Kurjerze* doniesienie o biednym kowalu, mieszkającym z chorą żoną, przy ulicy *Brzozowej*, składam na pierwsze ich potrzeby rs. 2; a ponieważ sądzę, że sprawienie warsztatu, na którym mu zbywa, byłoby najlepszym sposobem do wyprowadzenia go z nędzy, składam na takowy rs. 8.— ***

Z powodu zamierzonego wydania przez P. Józefa *Ungera*, zbioru poezji Panny Jadwigi *Łuszczewskiej*, Wydawca *Tygodnika Petersburgskiego*, otrzymał wiersz do *Deotymy*, z podpisem *M.*, z którego kilka przytaczamy wyjątków:

„W Tobie ogień święty płonie,
Imie Twoje *Bogobojna*.
Pokora Ci ku obronie,
Niech steruje lotem skrzydeł,
I ochroni Cię od sideł.
Bo tam na wpół górnej drogi,
Dokąd duch z zapałem leci,
Gdzie Ci gwiazda sławy świeci,
Siedzi pychy pająk srogi,
I rozpina swoje sieci.
Ale Ty pokonasz wroga;
Bo ty jesteś w cnoty zbrojna,
Objawione nam od BOGA. —

Zbiór tegorocznych osobliwości roślinnych, gromadzonych w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, pomnożony został w tych dniach kilku, nadesłanemi nam przez znanego Botanika Pana *Czepińskiego*, z ogrodu jego przy ulicy *Hożej*. Otrzymaliśmy między innemi: kłos *kukurydzy koński ząb*, ważący funt 1 łutów 12, w którym jest blizko 900 ziarnek zupełnie dojrzałych; okazały kłos *prosa saraceńskiego* (sorghum vulgare), tego samego, z którego robione są znane dobrze *miotełki*, do czyszczenia sukien; wreście *fasolę olbrzymią* (phaseolus gigas), której strąki do 20tu cali długości mające, podobne do strąków *wanilji*, jadane są w całkowitości. Przytem miło nam donieść uprawiaczom *buraków cukrowych*, że P. *Czepiński*, posiada przeszło 20 korcy wybornego nasienia *Quedlinburgskiego*, które do sprzedaży są przeznaczone.

(A. n.) Słysząc częste uskarżanie się mieszkańców prowincji na drogość wyrobów i hotelów *Warszawskich*, mam za obowiązek z dwóch następnych powodów, nie przestając na samej tylko odpowiedzi, »że co jest dobre, zbyt tanne być nie może", podać do wiadomości co następuje: Otrzymawszy dwa powozy z fabryki Pana *Wejsheita*, wykonane z największą dokładnością na termin, przejechałem niemi przyśpieszoną pocztą znacznej rozległości przestrzeń, bez szkody; nawet po zjechaniu z szosse na drogę mniejszą, przypominającą dobrze dawne czasy, swojemi głębokiemi wybojami, faszynami niepokrytemi i mostami, których obowiązek spełniają w nieładzie w poprzek drogi pozrzucane belki, najmniejsza nie wypadła szrubka. Co do hotelów, niechcąc zaprzeczać tym, co mają więcej prawa sądzenia o tem, przestanę na tem tylko doniesieniu, że opuszczając *Warszawę* dnia 15go z. m. po północy, zatrudniony rozmaitego rodzaju interessami, po opłaceniu z pośpiechem rachunków oberżowych i miejscowych w *hotelu Angielskim*, siedzącemu już w pojeździe, oberżowy sługa odniósł nadpłaconych nieważnie, napowrót rs. 21. Można mieć w innych miastach tańsze ceny wprawdzie, lecz rzetelności i prawdy za pieniądz kupić trudno. — *D. D.*

Buraki które w wieku XIX, odkąd powołane zostały do rywalizowania z *trzciną cukrową*, tak wielką grają rolę, jeszcze bardziej podniosą nosa, gdy się dowiedzą że z nich we *Francji*, *wino* wyrabiać zaczęto. Wynalazcą *wina burakowego*, które niczem się nie różni od wyciskanego z *gron winnych*, jest Dr *Depierris*. Wkrótce więc, spotkać się będzie można na stołach, z *szampanem z rheumbarbarum*, i *bordem z buraków!* O cudowny wieku wynalazków!

W domu W. *Tajherta*, na *Krako:-Przedm:*, wprost statuy N. Panny, obok handlu P. *Nahke*, pod Nr 433, zostały ustawione *magle*, przez nieszczęśliwą wdowę z 6m dzieci; uprasza się przeto zacne Czytelniczki *Kurjera*, o posyłanie do tychże magli swych sług. z bielizną; przez co przyczynią się do możności wyżywienia pozostałych sierot. Do tychże magli, jest wchód od ulicy *Koziej*.

Coraz liczniej pojawiają się w *Warszawie*: *piklingi*, *sproty* i *ostrygi*, i wszystkie te przysmaki nie przestają

znajdować amatorów. Dla ich tedy wiadomości, donosim, iż cały transport tych osobliwości morskich, nadchodzi w Poniedziałki i Piątki, prócz wielu innych handlów, i do P. Ernesta *Nickiego*, przy ulicy *Bielańskiej*, w domu W. *Bruna*, gdzie znajdują się już wyborne *jabłka tyrolskie*.

Kilka dni temu Państwo *K*..... przy ul: *Leszno*, zgromadziwszy kilka wyższych a rodzimych talentów, urokiem częścią klasycznej, częścią swojskiej muzyki, zajęli dusze słuchaczy. Śpiew i muzyka instrumentalna, stanowiły świetny choć wcześnie nie obmyślany program, w którym szanowna Gospodyni, jako utalentowana i z piękną metodą śpiewaczka, czynny udział wzięła. Po rozpoczęciu przez nią wielką arją, następnie PP. *Hornziel*, *Komorowski* i Wł: *Wiślicki*, wykonali z całą precyzją trio *Hummla*. Dalej szły już nieprzerwanym łańcuchem, pojedyncze śpiewy, w których mieli udział nasi pierwsi artyści, przeplatane będąc przez młodego artystę P. *Wiślickiego*, wykonaniem dzieł *Szopena*, Ed: *Wolffa*, to ślicznym duetem *Beriota* i *Hertza*, exekwowanym przez P. *Horziel*, i utalentowaną amatorkę Panią *S*...., tak, że północ minęła, a zachwycone towarzystwo nie poczuło czasu jak szybko przy dźwiękach melodji i harmonji, uleciał. Niech więc będzie cześć tym, którzy tak pożytecznie umieją użyć chwil wolnych od pracy, cześć talentom co piękną sztukę z wyższego stanowiska traktują.

(A. n.) Kiedy lubownicy piwa *bawarskiego*, oddają sprawiedliwość rozmaitym w podobnym rodzaju zakładom, czy można pominąć gastronomiczny lokal przy ulicy *Senatorskiej*, naprost Teatru, w domu W. *Łagiewnickiego*. Nie wspomnę już o wybornem piwie *bawarskiem*, ale jakież tam smaczne śniadania i kolacje! Nie powstydzi się gospodarz za swojego kucharza, tak wszystko jest świeże i doskonale przyrządzone; co zaś do wymiaru *porcji*, dość powiedzieć, że *ja*, który mogę poszczycić się *wilczym* apetytem, czasem zaledwo zwalczę olbrzymi *rozbratel*, albo *kotlet wołowy*. Otóż tak to lubię! i *jakość* dobra, i *ilość* potężna, a cena jak wszędzie.— *A. Z.*

Od jakże to już dawnego czasu, nietylko prawie wszystkie fabryki i zakłady przemysłowe, lecz nawet i prywatni większych miast *Europy* mieszkańcy, używając gazu do oświetlania wieczornego, cieszą się tym pięknym ogniem, tym płomieniem, który poniekąd w pracach i zatrudnieniach wieczornych, światło im dzienne zastępuje. Już nawet i niższa klassa społeczeństwa, zaczęła tam korzystać z tego tak dobroczynnego, a jednak tak przystępnego prawie już dla wszystkich zastosowania światła gazowego. Kiedy jednak jeszcze dotąd u nas to nieupowszechnione, i dla zastąpienia tego braku, lamp olejowych używamy, staraniem też fabryk tutejszych było, polepszać wyroby swoje, i coraz to nowemi pomysły otrzymywać w lampach wieczornych ognie czystsze, płomyki jaśniejsze, a przez zręczne zastósowania rozprzestrzeniaczy, światło gazowe zastępować. Dziś nowy pomysł użycia za pierwiastek palny w miejsce oleju, innej wcale cieczy, doprowadził do nadzwyczaj pożądanych rezultatów, tak, że światło z lamp nowo-wynalezionych zwanych *eterycznych*, nie tylko że nas bardzo zbliżyło do łatwego zastąpienia światła gazowego, które tylko (dla wielkich nakładów do urządzenia jego koniecznych), ogółowo może być wprowadzone, lecz nawet pięknością i mocą płomienia i taniością, najlepiej zamierzonemu odpowiedziało celowi. Lampy *eteryczne* jeszcze do dziś u nas znane zupełnie nie były, a o to nowe ich dla nas zastosowanie, wprowadzenie i upowszechnienie, postarała się fabryka P. W. *Jaglin et Comp:*. Pod tą firmą, w tych dniach przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście* N° 411, w gmachu W. *Grodzickiego*, otworzony został *magazyn lamp*, wyrobów brązowych i lakierowanych z pomienionej fabryki, która nietylko że zaopatrzyła ten magazyn we wszelkie najświeższych fasonów podług modeli zagranicznych artykuły, lecz nadewszystko przysposobiła piękny komplet lamp *eteryczno-kamfinowych*. Lampy te, do których w miejsce oleju używanego zwykle w oświetlaniu, zastosowano użycie płynu *eterycznego*, *kamfinem* zwanego, przy nader pociągającej formie, pięknym mechanizmie, i czystem, jasnem, mocnem i nie migocącem się świetle; te mają niezaprzeczoną nad innemi dotąd znanemi lampami wyższość: że uwalniają nas od tego przykrego a koniecznego zawsze zetknięcia się z olejem przez zastąpienie go płynem *kamfinowym;* że skutkiem tego, same lampy, można utrzymać w nadzwyczajnej ciągle czystości; że światło ich dwa razy jest mocniejsze od zwykle dotąd używanych; że gdy lampy olejowe całą noc bez dolewania oleju palić się nie mogą, te od tej wady są wolne, bo światło w nich aż do ostatniej płynu kamfirowego kropelki, w jednakowej mocy utrzymuje się; że wcale nie kopcą; że zapalenie ich następuje w oka-mgnieniu, za przyłożeniem do knota ognia; że ponieważ knot tu w tych lampach wcale prawie nie zużywa się, bo płomień buja na strumieniu *eterycznym*, którego knot jest tylko pośrednikiem, zupełnie go wcale nie dotykając, obcinać więc całą noc nie potrzeba; że paląc się, nie wydają żadnego odoru, jak to w olejowych; że koszt w ich użyciu jest znacznie mniejszy od olejowych, bo na godzinę w jednym płomieniu, zaledwie dwa grosze wynosi, i t. d. To wszystko daje tym lampom niezaprzeczone pierwszeństwo od innych, jakie do dziś w braku światła gazowego wprowadzone były w użycie. Magazyn P. *Jaglin i Sp:* oświetlony temi lampami, najlepiej na miejscu każdego przekona, o prawdziwości wyliczonych tu przymiotów tego nowego rodzaju oświetlenia, do którego łaskawą Publiczność, chętnie zapewne, zakład ten jedyny z takim kosztem i pracą tu u nas zaprowadzony protegującą, odsyłamy. Przedsiębierca zwiedziwszy w tym przedmiocie najsławniejsze zakłady chemiczne, i nabywszy sekretu fabrykowania tu u nas *kamfinu*, urządził przy ulicy *Marszałkowskiej* N° 1379 laboratorjum, gdzie płyn ten eteryczny już od pół rocza wyrabiając, przysposobił znaczny jego zapas, który doskonałością wszystkie inne podobne przewyższa. Obok tego właściciel zapewnia, że inne wyroby tego rodzaju, z jego fabryki początek biorą.

Dyrekcja Ubezpieczeń, zawiadamia, że po dokonaniu rozpisu składek od ubezpieczenia ciągłego ruchomości na ratę Grudniową 1853 r. przypadających, przesłała Naczelnikom Powiatowym dla doręczenia interesentom zawiadomienia drukowane, wskazujące wysokość opłaty od każdego ubezpieczonego należnej. Rozesłała nadto rejestra biercze Kassom Powiatowym i Kassie Głównej Ubezpieczeń, z wezwaniem, aby przed końcem bieżącego miesiąca też Kassy pobór rozpoczęły, i takowy na dzień 1 (13) Grudnia 1853 roku ukończyły. Po upływie tego terminu, doliczane będą kary na opóźniających się z opłaceniem składki, Ustawą przepisane.— Przytem Dyrekcja ponawia ostrzeżenie do wszystkich ubezpieczonych, że dopuszczający się zaległości 6cio-miesięcznej, wystawiają się na skutki z przepisu Art: 95 Ustawy wynikające, to jest: że ubezpieczenie nieopłacających raty Grudniowej 1853 roku, z dniem 1 (13) Czerwca 1854 ustanie, i w razie wydarzenia pogorzeli po tym dniu, żadne wynagrodzenie przyznane nie będzie, chociażby ubezpieczenie z kontrol jeszcze wykreślone nie było, i chociażby składki zaległe po pogorzeli wniesione zostały.

Zakommunikowany Władzom Królestwa *Polskiego*, przez Departament Stosunków Wewnętrznych Ministerstwa Spraw Zagranicznych, akt zejścia Marji-Antoniny *Adeville*, lat 90 liczącej, w *Warszawie* urodzonej, a na wyspie Śgo Tomasza w dniu 14 Grudnia r. z. zmarłej; Kom: Rząd: Sprawiedliwości, przesłała Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w *Warszawie*, dla odpowiedniego wedle przepisów prawa postąpienia.

Gmina *Ewangelicko-Augsburgska*, w ciągu z. m. utrzymywała w Domu Przytułku Ubogich Starców i Kalek obojej płci 55; udzieliła wsparcie miesięczne pieniężne stałe w ilości od k. 45 do rs. 1, osobom 92. Ogólna przeto liczba osób wspieranych i całkowicie utrzymywanych w z. m., wynosi 147.

W tych dniach odbył się w *Lublinie*, ślub W. Antoniego *Müllera*, Nauczyciela śpiewu, Członka Resursy *Lubelskiej*, z Panną Leokadją *Szmirsztein;* a gdy związek ten pobłogosławiony został, grono osób zebrało się w Resursie *Lubelskiej*, i tam wśród nader ożywionej zabawy, przepędzono chwile do rana.

Nakładem Litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senatorskiej* № 467 *b*, wprost XX. *Reformatów*, wyszedł *Mazur* p. t: *Wieniec Kujawski*, skomponowany na fortepjan, i ofiarowany JW. Hrabiemu Mieczysławowi *Miączyńskiemu*, przez Henryka *Chojnackiego*. Cena kop: sr: 15.

Znany odkrywca *planet*, młody angielski Astronom J. R. *Hind*, znowu w d. 7 b. m. odkrył nową *planetę teleskopową*, w konstellacji *Byka*. Świeci jaśniej aniżeli gwiazdy 9tej wielkości. Nowa *planeta* jest 27ym z znanych światów, które krążą pomiędzy drogami *Marsa* i *Jowisza;* 9tą, którą *Hind* od r. 1846 odkrył; (inne ośm są: *Iris*, *Flora*, *Victoria* (Clio), *Irene*, *Melpomena*, *Fortuna*, *Kalliope*, i *Talia*); a 4tą z odkrytych w r. b. (inne trzy są: *Phocea* (odkryta przez *Chacornac*), *Themis* (przez *de Gasparis*), i *Proserpina* (przez *Luther*).

P. *Elsner* Dentysta, powrócił z *Lublina*, i przyjmuje cierpiących od rana do godziny 7ej wieczór; mieszka jak dawniej w domu Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, obok *Kopernika*, na *Nowym-Świecie*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 8 k. 89½; *pszenicy* rs. 12 k. 55½; *jęczmienia* rs. 6 kop. 97; *owsa* rs. 4 kop. 37; *siana* furę jedno-konną od rs. 2 k. 40 do rs. 4 k. 65; *siana* furę parokonną od rs. 4 kop. 50 do rs. 6 k. 90; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 50 do rs. 2 kop. 70; *kartofli* czetwert rs. 3 kop. 77½; *okowity* wiadro rs. 3 kop. 98; *szumówki* wiadro rs. 2 kop. 38½.

Wydawnictwo rozlicznego rodzaju utworów, coraz bardziej pod względem ozdoby postępuje u nas, czego oprócz wielu innych, dowodzą także dwa świeże wydania: *Bachus polka* i *Wieniec Kujawski* mazur, wyszłe z litografji P. J. *Müllera;* pierwsza jest utworem P. Anto: *Herzberga*, i wydaną została nakładem *Bernstejna*. Rycina *Bachusa* wyborna, polkuje on na beczce z wieńcem na głowie, i z kielichem w jednej, a z winnem gronem w drugiej ręce. Mazur zaś jest dziełem P. Henryka *Chojnackiego*, i przypisany został JW. Mieczysławowi Hr: *Miączyńskiemu*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po przedstawieniu sztuk *magicznych*, przywołani zostali: P. *Hermann* 12-kroć, i mały *Alexander* 3-kroć.

W dniu 26 z. m., we wsi *Blinowie* Pow: *Zamojskim*, w chałupie należącej do Marcina *Wcisły* włościanina, nadedniem gdy wszyscy jeszcze spali, z zapalenia się konopi, powstał ogień; skutkiem czego tenże włościanin wraz z pięciorgiem dzieci, i służącą tak szkodliwie poparzeni zostali, iż dwoje dzieci natychmiast umarło, reszta zaś osób dotąd niebezpiecznie choruje.

W dniu 27 z. m., Filip *Ziarkiewicz*, rolnik zamieszkały we wsi *Sitańcu* Pow: *Zamojskim*, jadąc wraz z żoną swoją do m. *Tomaszowa*, we wsi *Tarnowatce*, zmylił drogę, i gdy dla zapytania się o nią zbliżył się do bryczki, w której przejeżdżał niewyśledzony dotąd z nazwiska i zamieszkania mężczyzna, wystrzałem z fuzji przez niego zabitym został. Właściwy sąd prowadzi śledzwo w celu wykrycia powodów i sprawcy tego czynu.

W dniu 30 z. m., we wsi *Święcicy* Pow: *Krasnostawskim*, 6-letni chłopiec wiejski, wszedłszy do chlewka, przez świnie tamże znajdujące się, na śmierć zagryziony został.

Targi *angielskie* po chwilowej stagnacji wielce są ożywione, notujemy podwyżki od 1 do 2 szylingów na kwarterze. We *Francji* ceny *mąki* i *pszenicy*, znów się podniosły. W *Belgji*, *Hollandji* i *Hamburgu*, ruch był wielki, i dążność wyraźna ku podwyższeniu.— Na naszej giełdzie przy wielkiej ochocie do kupna ceny podniosły się o całe 20 guldenów na łaszcie. Za piękną zeszłoroczną *pszenicę* nie przyjęto ofiarowanych 730 guld:; w ciągu tygodnia sprzedano *pszenicy* łasz: 406, *jęczmienia* łasz: 25. Łaszt *pszenicy* płacił przy wadze 121 do 131½ f. h. 540 do 710 guld:, co daje za korzec Warsz: rs. 6 k. 9 do rs. 8 k. ½. Na *żyto* wielkie było żądanie, i po cenie codzień wzrastającej, dziś już płacą za łaszt do 360 guld:, co na korzec Warsz: wynosi rs.

5 k. 51. — *Gdańsk* 17 Listop: 1853 r. — *Makowski, Kendzior et Comp:*

Anglja. — Ostatnie wiadomości z *Indji*, są takiego rodzaju, że jeżeli *Anglja* nie pomyśli o energicznem wystąpieniu, to chyba będzie musiała opuścić niedawno zdobyte na *Birmanach* prowincje. Nawet *Rangun* jest zagrożony przez silny oddział gerylasów *birmańskich*, a jego załoga osłabia się ciągle wysyłaniem posiłków do miasteczek mniejszych, których drobne załogi znajdują się w trudnem położeniu. *Mea-Toon* w 5,000 dobrze wyćwiczonego żołnierza, okopał się w miejscu nieprzystępnem; inne bandy gerylasów równie liczne, plondrują kraj na wszystkie strony. — W *Londynie* zajmują się nowym projektem połączenia *Atlantyku* z *Oceanem Spokojnym*, koleją lub kanałem poprowadzonym przez *San Salvador* w środkowej *Ameryce*. — Z *Australji* donoszą, że osada *Victoria* liczyła w Sierpniu 250,000 ludności, z tych 100,000 pracowało w kopalniach; w ciągu miesiąca tego wydobyto 170,000 uncji złota. Ludność osady przez przyjazd wychodźców, powiększa się miesięcznie o 8,000 ludzi. Do *Melbourne* tygodniowo zawija 100 okrętów. (Lloyd).

Austrja. — Jenerał-Adjutant Hrabia *Kellner*, został mianowany Feldmarszałkiem-Porucznikiem. — Arcy-Xiążę *Karol-Ferdynand*, otrzyma dowództwo korpusu 10go, a zarazem zostanie pomocnikiem Arcy-Xięcia Gubernatora Jeneralnego *Węgier*. — Z *Siedmiogrodu* donoszą o bardzo tam częstych teraz pożarach lasów; niezmierne obszary lasów w ten sposób zniszczone zostały. — Minister handlu ma zamiar użyć wszelkich środków zachęty, by *Austrja* dobrze reprezentowaną była na przyszłorocznej wystawie *Monachskiej*; nietylko towarom zapewnią przewóz darmo, ale i uboższym ludziom fachu, jak rzemieślnikom niebogatym, modelistom, etc., którzyby chcieli tę wystawę zwiedzić. — Na budowę *Rusińskiego* muzeum, do którego Cesarz kamień węgielny położył, zebrano do końca 1852 roku, sammę 41,798 złr., 5,000 xiążek na bibljotekę i niemało numizmatów. — Pierwsza próba jazdy na kolei żelaznej z *Verony* do *Caraglia* przez drogociąg *Desenzano*, w d. 21 b. m. odbędzie się. (Schl: Ztg).

Francja. — *Paryż 14 Listop:*. — Xiążę *Napoleon*, udał się do *Fontainebleau*; pogłoska o jego małżeństwie z Xiężniczką *Hohenzollern-Sigmaringen*, potwierdzać się zdaje. — Nie wiadomo, czy jaką specjalną uroczystość przygotowują na jutro z powodu imienin Cesarzowej. — Strój łowiecki dworski uzupełniają teraz koronkami na butach. — Ogłoszono depeszę Ministra marynarki, że rząd dla okrętów przybywających ze zbożem z morza *Czarnego*, zatwierdził też same ułatwienia, z jakich korzystano w latach 1846 i 1847. — Z południowej *Francji* donoszą, że wprawdzie deszcze ustały, ale wody niespłynęły jeszcze. — Wynagrodzenie zapłacone przez miasto piekarzom za pierwszą połowę Października, wynosi 504,000; wynagrodzenie to co miesiąc wzrastać będzie tak z powodu podwyższenia ceny zboża, jak z powodu coraz większego zjazdu do *Paryża*. (Ind: Belge).

Hiszpanja. — Gabinet liczy w kortezach na 115 głosów z pewnością. — Na pogrzebie P. *Mendizabal*, 6ciu b. Prezesów Rady Ministrów, trzymało końce całunu; między temi znajdowali się: *Bravo-Murillo*, *Martinez de la Rosa*, *Olozaga* i *Mon*. Jenerał *San Miguel* i Pan *Martinez de la Rosa*, mieli mowy przy grobie. — Marszałek *Narvaez* prawie z nikim się nie widział przejeżdżając przez *Madryt*. W Ministerjum wojny zostawił tylko swój bilet wizytowy, nawet z Panem *Sartorius* się nienaradzał; Marszałek jest bardzo milczący, i nikomu się nie zwierza. (Schl: Ztg).

Prusy. — Ogłoszonym został dekret zwołujący Izby na dzień 28 b. m. — W krótce rozpoczną roboty kolei żelaznej z *Królewca* do *Stallupochnen* i do granicy; wydano już rozkazy w tym przedmiocie. — Myślą o urządzeniu portu wojennego dla marynarki Królewsko-*Pruskiej*, w *Bremerhaven* przy ujściu *Elby*. — Pan *Radowitz* (Gazeta *Vossa* donosiła już że umarł), ma się nieco lepiej; lekarze jeszcze mają nadzieję ocalenia go; Król odwiedził go niedawno. — Otwarcie Izb dokona zapewne Prezes rady Ministrów. — Konferencje celne mają być zamknięte w końcu Grudnia. (Schl: Ztg).

Włochy. — W dniu 11, W. Xiążę *Toskański* wrócił do *Florencji* z *Neapolu*. — W Państwie Kościelnem ciągle drożyzna wielka; sprowadzono kilka transportów znacznych zboża z *Tryestu*, ale te zapasy na długo nie wystarczą. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — W *Ameryce* kobiety nietylko są lekarzami, ale nawet sprawują funkcje duchowne. W *Nowym-Yorku*, Panna Antonina *Brown*, objęła posadę zarządcy świątyni *South-Butler*, i kaznodziei. Z tej okoliczności, jedna z gazet *Washingtońskich*, przypomina ustęp z Pisma Świętego, zakazujący kobietom przemawiać w Świątyniach. — Zaraz po swojem ocaleniu, Pani *Sontag*, dawała w *Nowym-Yorku* koncert na dochód sierot. — P. *Faucit*, b. Aktor i Dyrektor Teatru w *Londynie*, mąż słynnej artystki dramatycznej *angielskiej* Pani *Faucit*, rozstał się z tym światem. — Żołnierz nie starannie wyczyścił swój tornister, co zobaczywszy Podoficer, zawołał w gniewie: »Zrób *lewo w tył*, i zobacz, ile jest kurzu na twoim tornistrze!"

SZARADA.

Kto swe życie występkiem *pierwsze drugie* w świecie
Ten godzien *pierwszej czwartej*, o tem dobrze wiecie;
Trzeciego i *pierwszego*, szukaj u kobiety;
Wszystkie smaczne, lecz dawno minęły niestety!
(Zeszła Szarada *Okonie*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrychiewicz Aug: Ob: z Przyborowic nr 556; Biernacki Nikodem Art: Muzy: z Konina nr 1346; Czarnowski Ludgard Oby: z Radzymina nr 556; Czarnowski Stan: Oby: z Lublina nr 476; Dąbrowski Rotm: z Biały nr 476; Gerard Jan Rad: Hono: z Paryża nr 584; Juferow Jen:-Major z Brześcia Lit:; Kraszewski Rad: Koleg: Sędzia Sądu Appel: z Prus nr 726; Korytow Konst: Porucz: z Wiednia nr 634; Lubowidzki Adam Oby: z Ustronia nr 584; Orłowski Anastazy Ob: z Dembinek nr 414; Podczaski Dyonizy Oby: z Pułtuska nr 451; Werdan Konst: Kup: z Berlina nr 615.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w dniu 4/16 i 7/19 Grudnia r. b., odbywać się będzie w domu pod Nr 1778*a*, przy ulicy Sto-Jerskiej, licytacja, na dostawę dla transportów nowo-uformowanego i ruchomego Nr 2 Arsenału, LINY miary rossyjskiej sążni 4842. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji, oraz mający odpowiednią kaucję wyrównywającą trzeciej części całkowitej summy zakontraktowanej to jest rs. 167. Licytacja odbywać się będzie od godz: 10 z rana, do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów, wykazu, i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie Niedzielne i Świąteczne w Kancellarji Arsenału, od godziny 9ej z rana do 2ej po południu.— Dowódzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann.*

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny, niniejszem zawiadamia, iż w dniu 7 (19) i 10 (22) Grudnia r. b., odbywać się będzie w domu pod Nr 1778*a*, przy ulicy Sto-Jerskiej, licytacja, na dostawę rozmaitych Materjałów, podług wykazu Nr 2, potrzebnych na rok 1854. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo władzy miejscowej z r. b., na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównywającą trzeciej części całkowitej summy zakontraktowanej, to jest: rs. 520. Licytacja odbywać się będzie od godz: 10ej z rana, do 12ej w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów, wykazu i bliższe objaśnienia udzielane będą, każdodziennie, wyjąwszy dnie Niedzielne i Świąteczne, w Kancelarji Arsenału, od godz: 9ej z rana do 2ej po południu.—Dowódzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff* 1szy. Tłómacz Arsenału, *Zimmermann.*

PŁYN na wygubienie nagniotków, wynalazek P. Jana Gębickiego, znany powszechnie z swych pożądanych skutków, nabyć można tylko w Sklepie Rozmaitości, M. Konopackiego, w domu Towarzystwa Dobroczynności, przy ulicy Krak:-Przedm:.


Jest do sprzedania za pomierną cenę lekki **KOCZYK**, na stojących resorach, w dobrym stanie; oraz BRYCZKA Najdyczanka na żelaznych osiach, mało używana. Wiadomość pod Nr 1318, przy ulicy Nowy-Świat; Stangret Grzegórz pokaże.

Podpisana, poleca się Szan: Publiczności, z sekretem na wygubienie **MYSZY** i **SZCZURÓW**, przez jej zmarłego Męża wynalezionym. Posiada ona Świadectwa pochwalne tak mężowi jako i jej samej udzielone, o skuteczności tego środka. Mieszka pod Nr 1809 *b*, przy ulicy Franciszkańskiej w domu P. Dubeline, dawniej przy ulicy Wielkiej.— Taube *Jungholtz.*


FORTEPJAN o 7miu oktawach, nowego fasonu, w zupełnie dobrym stanie będący, jest do sprzedania przy ulicy Piwnej pod Nr 116, na 2giem piętrze, jak drzwi na lewo.

Znaczny transport **KOPRU** zagranicznego (pod nazwą Anyżu do dystylowania Wódek używanego), nadesłanym został w komis, do Kantoru Komissowego i Expedycyjnego, Józefa *Hochedlingen*, przy ulicy Przejazd № 649.

LOKAL obszerny, składający się z 5ciu Pokoi, Garderoby i Kuchni ang:, jest do najęcia każdego czasu przy ulicy Nalewki pod Nr 2255/6.

Ś. p. Ojciec mój Rudolf-Maurycy *Oppenheim*, wykonywając w ciągu lat 20tu zatrudnienia dentystyczne w m. *Warszawie*, zwracał bez przerwy usilne swe starania do zeskarbienia ogólnych względów, wywiązując się zawsze skrupulatnie z swego zadania, i poprzestając na umiarkowaniu. Przy rozpoczęciu praktyki dentystycznej w tutejszem mieście, na zasadzie pozyskanej kwalifikacji, mam zaszczyt polecić się zaufaniu Prześwietnej Publiczności, z zapewnieniem, że powyższe zasady, utkwione w mej pamięci podczas kształcenia się w swym zawodzie pod okiem troskliwem Ojca, z poszanowaniem przechowywać będę. Mieszkam przy ulicy Krak:-Przedm:, wprost Poczty. W godzinach rannych, biednych bezpłatnie przyjmuję. W nowo-ulepszone wynalazki, pracownia moja jest zaopatrzoną.— Ig: *Oppenheim* Dentysta.


DRZEWKA młode ze szkółki, *Wiśniowe* i *Czereśniowe*, w dobrych gatunkach, w liczbie parę-set sztuk, są do sprzedania w ogrodzie zwanym Wiejska Kawa, u P. Wronikowskiego, przy ulicy Wiejskiej. Bliższą wiadomość tamże powziąć można.

Skład Główny Wyrobów Żelaznych Rządowych w Warszawie, podaje do wiadomości, że w dniu 10 (22) b. m. i r., o godz: 9ej z rana, w Magazynie Rządowym Żelaza przy ulicy Królewskiej obok Rajtszuli, rozpocznie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż rozmaitych żelaznych, stalowych, mosiężnych i innych przedmiotów, za gotową zaraz zapłatą, i trwać będzie każdodziennie od godz: 9ej do 12ej z rana, aż do czasu ukończenia wyprzedaży;

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia **POKÓJ** przy familji, przy ulicy Piwnej pod Nr 106. Wiadomość na miejscu.


KAPITAŁ rs. 7,500, potrzebny jest na hipotekę domu w pierwszej połowie, do umieszczenia przy ulicy pryncypalnej w Warszawie, którego wartość jest cztery razy większa od summy żądanej. Ktoby takowy kapitał podobnie ulokować pragnął bez pośrednictwa osoby trzeciej, zgłosić się może pod Nrem 586*b*, w oficynie po prawej stronie pod Nr 25, na 2m piętrze, z rana od godz: 8ej do 9ej, i z południa od godz: 2 do 3ej.— Tamże są kapitały na 1szy Ner hipoteki domu w Warszawie, oraz Dóbr w Guberaji Warszaws: rs. 15,000, 4,500, 3,000, i 2,250. — Walenty *Leszczyński*, Ajent Giełdy Warszawskiej, Komisant Dyr: Ubezpieczeń.


Są do sprzedania dwa garnitury **MEBLI** używanych, jeden palisandrowy, drugi mahoniowy, w dobrym stanie, po cenie umiarkowanej. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 546, w dziedzińcu na prawo na 1m piętrze.

W mieście Nasielsku, 21 wiorst odległem od miast: Zakroczymia, Nowego-Miasta, Pułtuska, Nowego Dworu i Twierdzy Nowogeorgiewskiej, gdzie wielka łatwość tak w nabyciu Skór surowych, jako i Kory dębowej, jest do wydzierżawienia od 1 Stycznia 1854 r., piękna i w należytym stanie **GARBARNIA**, ze wszystkiemi do tejże potrzebami i rekwizytami. O warunkach dowiedzieć się można każdodziennie u Właścicielki w miejscu.

Dwa **MAGLE** angielskie, nowe, z rekwizytami i znakami, są do sprzedania przy ulicy Leszno pod Nr 675. Wiadomość u Właściciela domu.

Dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. o godzinie 3ej po południu, w miejscu posiedzeń Rady Szczegółowej Szpitala Śgo JANA BOŻEGO w Warszawie, pod Nr 2167 przy ulicy Bonifraterskiej, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, na dostawę artykułów ŻYWNOŚCI i OŚWIETLANIA, na przeciąg r. 1854, dla Szpitala Obłąkanych, t. j. Mięsa, Chleba, Krup, Mąki, Okrasy, Piwa, Octu, tudzież Oleju do lamp, Mydła i Świec.

SER krajowy *Szwajcarski*, sprzedaje się przy ulicy Długiej pod Nr 584, w hotelu Niemieckim.

Pod Nr 701 *b*, przy ulicy Leszno, są do najęcia, na 2m piętrze, dwa **POKOJE**, z Kuchnią, Schowaniem i Piwnicą; dwa POKOJE, Kuchnia, Drwalnia lub Piwnica; na dole, dwa POKOJE, Kuchnia, Drwalnia, Piwnica, Góra do bielizny wspólna. — Tamże są do sprzedania: GITARA, PAW, Bryczka, Harfa do zboża, Sanki, i Miech Kowalski.

W tych dniach otworzoną zostanie nowo urządzona **BAWARJA**, przy ulicy Senatorskiej, wprost Kościoła XX. Reformatów, w bardzo obszernym Lokalu; gdzie będzie można dostać późnego **JEDZENIA**, bardzo smacznie przyrządzonego, przy rychłej usłudze, po cenie umiarkowanej.

Potrzebny jest **KUCHMISTRZ** na prowincję, znający doskonale swoją sztukę, któryby mógł złożyć dowody, że był w znaczniejszych dworach, po lat kilka, kawaler, któryby nie nosił wąsów i nie zażywał tabaki. Takowy zechce się zgłosić niezwłocznie do Hotelu Rzymskiego pod Nr 28.

Z polecenia wyższej Władzy, w Zarządzie Inspektorskiego Wydziału Aptekarskiej części czynnej armji, w Koszarach Radziwiłłowskich przy ulicy Górnej, w dniu 9/21 Listopada r. b. o godz: 11 z rana, odbędzie się licytacja in minus, na dostawę do Warszawskiego Aptecznego Magazynu, Aptecznych Materjałów i szklannych Naczyń; a 12/24 t. m., przetarg. Każdy zatem mający chęć podjęcia się tej dostawy, obowiązany jest złożyć przy deklaracji, na papierze stęplowym ceny 30 kop:, dowody kwalifikacyjny i legitymacyjny, oraz wadjum 70 rsr:, które nie utrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Bliższą informację szczegółowych warunków licytacji i dostawy, powziąść można w Kancellarji wyż wymienionego Inspektorjatu; nadmienia się przytem, że deklaracje przyjmowane tylko będą w terminach oznaczonych do 11 godziny z rana. — Inspektor, Radca Stanu, *Tawast*. Pomocnik Inspektora, Radca Koleg:, J. *Sołowiew*.

W domu JW. Marszałka Uruskiego przy ulicy Krako:-Przedm:, jest do wynajęcia od przyszłego Nowego-Roku, **LOKAL** na 1m piętrze od frontu, wchodząc z bramy, składający się z Pokoi 8u, Kuchni, Stajni, Wozowni, Góry i Piwnicy, za cenę stałą roczną rs. 690 (zł. 4600). Lokal ten codziennie widzieć można.



KOCZ fabryki Petersburgskiej, bardzo mocno zbudowany, zdatny do dalekich podróży, w zupełnie dobrym stanie będący, jest do sprzedania w domu Nro 785 przy ulicy Elektoralnej. Wiadomość tamże u Stróża Grzegorza.

SALOPA Mantynowa TUMAKAMI podbita, w dobrym stanie, jest do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Bielańskiej, w Zajeździe Furmańskim N° 601 *a*, u Lekarza Zwierząt.



Żądaną jest do wypożyczenia, bez pośrednictwa Faktorów, **SUMMA** rs. 7,500, na hipotekę domu murowanego w Warszawie;— oraz są do sprzedania PLACE pod budowę domów. Bliższą wiadomość powziąźć można w handlu Sukna P. Nowakowskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w dniu 30 Listopada (12 Grudnia) i 3/15 Grudnia r. b., odbywać się będzie w domu pod Nr 1778 *a*, przy ulicy Sto-Jerskiej, licytacja, na dostawę rozmaitych MATERJAŁOW, podług wykazu Nr 1, 5, i 7, potrzebnych w r. 1854. Do licytacji przypuszczeni będą tylko, zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. na prawo przystąpienia do takowej; oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównywającą trzeciej części całkowitej summy zakontraktowanej, a mianowicie: podług wykazu Nr 1, rs. 57, Nr 5, rs. 1266 i Nr 7, rs. 25. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów, wykazów i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie Niedzielne i świąteczne, w Kancel: Arsenału, od godz: 9ej z rana do 2ej po południu. — Dowódzca Warszaws: Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.

Przy ulicy Bednarskiej, w blizkości mostu, są do wynajęcia w każdym czasie **SKLEPY** odrestaurowane, wraz z Stancjami, a które mogą być użyte na różne handle drobne i większe. Wiadomość u Rządzcy tegoż domu.— Tamże powziąźć można wiadomość o Placu który leży (przy Wiśle) nad Wisłą, i jest do wynajęcia lub wydzierżawienia w każdym czasie.



KARETA poczwórna, na leżących i stojących resorach; oraz KOCZYK nowy, z zagranicy sprowadzony, wcale nie używany, na leżących resorach, lekki, zdatny do miasta i do podróży na polowanie, z którego korpus może być zdjęty i suknem granatowem wybity, jest do sprzedania za pomierną cenę; dowiedzieć się można przy ulicy Przejazd pod Nr 647/8, na 2m piętrze, z rana do godz: 10ej, i od 2ej do 4ej po południu.

DYREKTOR ZAKŁADÓW MŁYNA PAROWEGO.— Ma honor zawiadomić interesowaną Publiczność, że w następujących Składach: u P. Sparman przy ulicy Trębackiej Nr 638; u P. Vorbrot, przy rogu Elektoralnej i Orlej Nr 747; u P. Kremke, ulica Zielna Nr 1420; u P. Gutgeld, pod Żelazną Bramą Nr 980; u P. Saulberg, Wałowa Nr 1778; u P. Rothmühl, Nowy-Świat Nr 1257; u P. Mehenholtz, Praga Nr 391; sprzedaje się **MĄKA** i **OLEJ**, w Zakładach Młyna Parowego uprodukowane. Że ceny są jednostajne, przystępne i zastosowane do cen w Młynie praktykowanych. Cenniki wywieszone są po Składach, i każdemu w czasie żądania, okazane będą. Warszawa d. 29 Października (10 Listop:) 1853 roku. — *Laessig*.

W domu Sejdlera Nro 2197, ulica Muranów, od Nowego-Roku i w każdym czasie, są do wynajęcia **STANCJE**, Stajnie z górami, i Wozownie obszerne na składy;— Tamże są do nabycia DOROŻKI, SANKI, CHOMONTA, i kompletne Narzędzie z miechem dla Kowala.

Ostrzeżenie.— Wieczorem d. 13 (25) Września r. b., Starozakonnemu Berkowi Kławir, kupcowi z m. Lublina, w przejezdzie na szose Warszawsko-Lubelskiej, pod miastem Garwolinem, skradziono Tłumok, w tyle koczobryka ulokowany z różnemi rzeczami, w którym także znajdowało się ośm sznurków **PEREŁ** kałakuckich, jednakowej objętości grochu polnego, wartujących rs. 900. Ostrzega się, iżby nikt opisanych Pereł od osób podejrzanych nie nabywał, a w razie dotrzeżenia, najbliższą Władzę o tem uwiadomić raczył. Ktoby dał znać do poszkodowanego w Lublinie, lub wiedział gdzie się znajdują, otrzyma stosowną nagrodę.



KRÓW 3 młodych, 5 i 6 lat mających, dobranych, z pięknej rassy, na ocieleniu, a jeszcze dojnych; jest do sprzedania przy ulicy Sto-Krzyzkiej, w domu Lewandowskiego Nro 1343. Wiadomość w trzecim podwórzu, na piętrze.

PŁASZCZ Szopami podszyty, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 33, w domu pod Nr 227 przy ulicy Mostowej, na 2m piętrze od frontu.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż jak dawniej przyjmowałem wizyty od rana do godziny 1szej, a po południu od 3ciej do 7mej, tak i teraz, od rana do godziny 2giej, a po południu od 3ciej do 6tej. Biednym zaś udzielam pomocy bezpłatnie od rana do godz: 10tej. Mieszkam przy ulicy *Krak:-Przedm:*, wprost *Karmelitów*, w domu W. *Kirkowa* pod N° 416, na 1 piętrze. — Felix *Ziemiański*, wykwalifikowany i patentowany przez CESARSKO-*Petersburgską* Medyko-Chirurgiczną Akademję Dentysta.

Podpisany Rejent Okręgu Piotrkowskiego, podaje do publicznej wiadomości, że na mocy decyzji Tryb: Cyw: Gub: Warszawskiej w Kaliszu d. 28 Września (10 Paźdz:) 1853 r. wydanej, i w skutek żądania Opieki nieletnich dzieci, po niegdy Ignacym *Marczewskim* Budowniczym pozostałych, ustanowionej; Nieruchomość tu w Piotrkowie przy kolei żelaznej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 135, na gruncie emfiteutycznym położona, to jest: Dom masyw murowany dachówką kryty, i stajnia także murowana w dobrym stanie znajdujące się; składającego się z gruntów ornych, łąk i znacznego ogrodu owocowego, przy którym są dwie sadzawki zarybione, w jednym okólniku znajdujące się, prawem spadku do tychże nieletnich należąca, przez publiczną głośną licytację w Kancelarji podpisanego Rejenta sprzedaną zostanie. Termin do przygotowawczego przysądzenia oznacza się na dzień 18 (30) Listopada r. b. na godz: 10 z rana. Licytacja zacznie się od summy rs. 3,000. Przystępujący do licytacji, winien złożyć na wadjum rs. 150. Warunki objaśnień i sprzedaży, w Kancelarji Rejenta tu w Piotrkowie w domu pod Nr 11, każdego czasu odczytane, i Nieruchomość przedmiotem sprzedaży będąca, na miejscu obejrzaną być może. — W Piotrkowie d. $^{16}/_{28}$ Października 1853 r.— W. *Kowalski*.



KOCZ fabryki Akwizgrańskiej, fasonu Wiktorja, jest do sprzedania w domu pod Numerem 1315, przy ulicy Nowy-Świat. Wiadomość u Stróża Ignacego.

W składzie Rozmaitości, w sklepie P. M. Konopackiego, w domu Towa: Dobrocz: Nro 370, na Krak:-Przedm:, jest na sprzedaż sztuka **ATŁASU** haftowanego en aplication ze złotem; która może na Obicie, Portiery, Firanki, Ornaty lub Kościelne ozdoby, służyć, za bardzo mierną cenę.



WINOGRONA hiszpańskie z Malagi; Rodzynki Malagskie; Szynki Bajońskie i Westfalskie; SERY: Chester, Limburgski, Rochefort, Stilton i Neufschatelski; Jabłka Tyrolskie; Cukry śmietankowe Angielskie (Fondans cristalises); Groszek zielony francuzki w puszkach; Pasztety Strasburgskie, i Trufle Perygodzkie, nadeszły świeżo do handlu E. Koelichen, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd Nro 565/6; — do tegoż handlu, **OSTRYGI** świeże Holsztyńskie i Ostendzkie, nadejdą jutrzejszą pocztą, i takowe nadal regularnie co Poniedziałek nadchodzić będą.



Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia z wolnej ręki, całe **GOSPODARSTWO**, jako to: Meble i rozmaite sprzęty; oraz Billard zupełnie nowy, w najświeższym fasonie, przydatny do Bawarji, Kawiarni lub Restauracji; niemniej Algierka męzka z futrem do sprzedania. Wiadomość powziąć można pod Nr 557 przy ulicy Długiej, na Bawarji.



DOM drewniany, w mieście Pułtusku, przy ulicy Krzywe-Koło pod Nr 106, naprost Kościoła XX. Benedyktynów położony, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość powziąć można osobiście, albo też listownie, w Warszawie przy ulicy Gołębiej pod Nr 170/1, u Tafiłowskiego.

☞ Do Zakładu **FRYZJERSKO-PERUKARSKIEGO**, A. HINTZ, przy rogu ulicy Wierzbowej i Senatorskiej, pod Nr 473*b*, w domu W. Brunwejn (dawniej Petyskusa), nadszedł świeży transport z Paryża, **OCTU** toaletowego (Vinaigre et toilette), i **POMADKI** (Cold Cream), nadających szczególną delikatność ciału; tudzież **WODY** do farbowania włosów (Eau Phenomenale), i **OLEJKU** Bergonzoniego do rośnięcia włosów; które sprzedają się po cenach umiarkowanych.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **BILLARD** w dobrym stanie; tudzież **MEBLE** do Kawiarni służące. Wiadomość pod Nr 160 przy ulicy Gołębiej, na 1m piętrze, na lewo ze schodów.— Tamże jest LOKAL do wynajęcia, składający się z 3ch Pokoi, Kuchni i Piwnicy, od Nowego-Roku 1854.

W domu pod Nr 413*a*, jest do wynajęcia **LOKAL** Kawalerski, trzy Pokoje z Przedpokojem na 1szem piętrze, od Saskiego Placu, od dnia 1go Stycznia 1854 r. Wiadomość u Rządcy Domu.



Pierwszy transport **WINOGRON** Hiszpańskich, i **RODZYNKÓW** MALAGI; oraz 2gi transport **JABŁEK** Tyrolskich rozmarynowych; MARONI Włoskich, nadeszły do Składu Win, Korzeni i wszelkich Bakalji, Wincentego Jamiołkowskiego, dawniej Pietrzyka, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497; które tenże Skład tak hurtownie jak i detalicznie, po cenie bardzo umiarkowanej sprzedaje.

SKLEP Norymbergski i Mydlarski, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Numerem 1345.

Mający chęć kupna Efektów z rozbioru budowli w possesji Towarzystwa Kredytowego przy ulicy Mazowieckiej Nro 1349 pochodzących, a mianowicie Dachówki karpiówki, drzewa starego belkowego, i żelaztwa, podadzą deklaracje opieczętowane z dołączeniem wadium po rs. 25 na każdy przedmiot oddzielnie, Komitetowi Budowniczemu, posiedzenia w gmachu Towarzystwa przy ulicy Podwale odbywającemu. Warunki sprzedaży przejrzeć można w Komitecie Budowniczym i na miejscu w Kancelarji Technicznej przy ulicy Mazowieckiej. Termin do składania deklaracji oznacza się na dzień 16 (28) Listopada 1853 r.— Prezydujący w Komitecie Budowy domu, Andrzej *Zamojski*.



W dniu 16 b. m., z domu Nro 1252 przy ulicy Nowy-Świat, zginęła **SUCZKA** z wyżełków, kudłata, koloru ciemnego, na nóżkach kasztanowatego, nie więcej jak trzy miesiące mająca. Uprasza się łaskawego znalazcę, o odniesienie takowej, do domu numerem wyżej wskazanym, do Stróża Jakóba, za co otrzyma nagrody rs. 2.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Długiej Nr 489a, pierwsza brama od ulicy Miodowej.

Są do umieszczenia Guwernerowie Polacy, Francuzi i Niemcy, z muzyką lub bez; tudzież Guwernantki Polki i Zagraniczne; przytem Metrowie muzyki; Osoby dające lekcje na godziny; Bony Polki i Niemki; Osoby do zarządu domu; równie Panny Służące, posiadające język niemiecki.— A. *Zaleska*.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 4.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 6.

TEATR WIELKI. Jutro, piąte przedstawienie sztuk *Magicznych*, Pana *Hermann*.

TELEGRAFY Elektro-Magnetyczne, są do widzenia jeszcze do 30go b. m., przy ulicy Długiej pod Nr 586, od godziny 11tej z rana do 6tej po południu. Cena wnijścia od osoby kop: **15** i 2½ na ubogich. Objaśnienie tych Telegrafów, bywa od godz: 11ej rano do 4ej po połu: w języku niemieckim, od 4ej do 6tej w języku polskim.— E. *Aumann*, Fizyk.

JAN ŻURKOWSKI, b. Tancerz Teatru Wielkiego w Warszawie, i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery w Londynie, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interesowane, iż udziela **LEKCJE Tańców** tak w swem mieszkaniu, jakoteż po pensjach i w domach prywatnych. Mieszka na Krak:-Przedmieściu pod Nr 372, w domu Dra Malcza, na 1m piętrze od frontu, nad antresolą, obok gmachu Dobroczynności.



Piotr *Ślizyński*, Nauczyciel TAŃCÓW, podaje do wiadomości, że udziela lekcje, tak w swojem mieszkaniu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które wcale nietańczyły i nie uczyły się, w 20tu kilku lekcjach 5u tańców najpotrzebniejszych; za pewność wyuczenia, zaręcza;—mieszka pod Nr 16 przy uli: Sto-Jańskiej, na 1m piętrze; zastać go można od godz: 9 z rana, do 7ej wieczorem.

Do nowo założyć się mającego ZAKŁADU FABRYCZNEGO, przynoszącego czystego zysku przeszło 30%, potrzebnym jest Wspólnik z 750 do 900 rub: sr: gotówki. Wszelka pewność może przystępującemu do tegoż Zakładu, być zapewnioną. Bliższą wiadomość udzieli Agentura Liter metalowych, przy ulicy Pokornej Nº 2234, a to do godziny 12tej w południe.

W najdawniejszej BAWARJI, w domu przechodnim z ulicy Senatorskiej na Krakow:-Przedm:, Rezlera zwanym, przez WW. Panów i Obywateli uczęszczanej, przy ciągłem na teraz dostarczaniu PIWA na kufle, z fabryki W. Scheffera, urządziłem moją **RESTAURACJĘ**, i zaopatrzyłem we wszelkie Potrawy mięsne, rybne i ze zwierzyny, jak spis potraw w języku polskim i niemieckim, po salach zamieszczony, przekonywa, a to po cenach stałych i najumiarkowańszych, przy szybkiej usłudze. Jako wykwalifikowany Kucharz, sam przyrządzając w kuchni, dokładam wszelkiego starania, aby Szan: Goście byli zadowoleni; dla Amatorów zaś, FLAKI we Czwartki i Niedziele, regularnie będą dawane. O przekonanie się o dobroci Potraw, WW. Panów i Obywateli, do nowo-urządzonej Restauracji, podpisany zaprasza.— J. *Mężyński*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 8 (20) Listopada 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.